

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Azya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. listopada. Komisya dla egzaminów gimnazyalnych dekretem wysokiego miasteryum nauki publicznych z dnia 21. października 1851 l. 4742 złożona została na rok przyszły w sposób następujący:

Dyrektorem komisji mianowano profesora uniwersytetu Dr. Antoniego Wachholtz, który będzie oraz egzaminatorem dla geografii i historii. Członkami komisji będą i w tym roku:

Profesorowie: Jakób Głowacki dla halicko-ruskiego języka i literatury, Dr. Ignacy Lemoch dla matematyki i Jacenty Łobaszewski dla historii naturalnej; następnie August Bielowski, kustosz zakładu Ossolińskich dla polskiego języka i literatury, a radzca szkolny Dr. Franciszek Stroński dla filozofii. Egzaminatorem dla filologii klasycznej mianowany profesor Dr. Wilhelm Kergel, a nim on obejmie, będzie urzędować dyrektor gimnazjalny Brugger; nakoniec dla fizyki Dr. Wiktor Pierre, professor przy technicznej akademii we Lwowie.

Co się odnośnie do wys. ogłoszeń z dnia 22. kwietnia 1850 l. 4589 i z dnia 21. i 26. czerwca 1851 l. 1497 i 1532 do powszechnej podaje wiadomości.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 17. listopada. W jednym z ostatnich numerów zawiera dziennik *Globe* rodzaj dyssertacji o stanowisku Austrii w związku państw europejskich. Artykuł cały odznacza się mnóstwem fałszów, kłamstw i przekręceń historycznych. Kilka umiarkowańszych organów prasy angielskiej wniosło bowiem kwestyę: do czego wieść mają owe zgiełkliwe demonstracye odbywające się w Londynie, kiedy przecież niezaprzeczenie przymierze austryackie dla Anglii i jej dobrze zrozumianych interesów ma wartość istotną, sprawdzoną tokiem dziejów. Mianowicie dziennik *Times* bronił tego zdania z wielką bystrością pojęcia, a nawet *Globe* przyznać musiał, że dziennik *Times* najdokładniej i najdowodniej zformułował tę kwestyę, oświadcza jednak z swojej strony, że niechce tać odpowiedzi, lecz otworzy najgłębsze tajniki swego serca i dowiedzie zdziwionemu światu, że przymierze austryackie niegdyś i słusznie tak wysoko cenione dziś już jest zestarzałe i nieużyteczne.

Z ciekawością podjęliśmy się czytania rzeczzonego artykułu dziennika *Globe*, ale z zdziwieniem musieliśmy go odłożyć na bok, nigdy bowiem jeszcze nieczytaliśmy większego spaczenia stosunków rzeczywistych i historii, której wieczne fakta i prawdy nigdyby nie powinny stać się przedmiotem tak sofistycznych wykładów. Stajemy w replice, którąśmy przedsięwzięli na stanowisku wyłącznie historycznym. Autor artykułu sięga zdaleka, aby w końcu nie niedowieść. Jego sposób rozumowania i dowolnego grupowania faktów zdradza zamiar i niszczy naprzód wszelki efekt. Jest-to oczywisty fałsz historyczny, jeżeli autor utrzymuje, że dom austryacki od końca reformacji aż do roku 1789 nietylko żadnej niewyrządził przysługi angielskim interesom, ale nawet nieprzyjaznym dla nich się okazywał. Naszemu zdaniem broniła Austrya w hiszpańskiej wojnie sukcesyjnej oprócz swoich własnych z równą dzielnością także i angielskich interesów. Ale także i w owych poprzedzających walkach między Francją a Niemcami wszczętych przez Ludwika XIV. nie mało zapewne korzyści przyniosło Anglii przymierze austryackie. Z wyjątkiem jedyne wypadku, gdzie alians francuski pierwszeństwo w Wiedniu otrzymał przed angielskim, stanowi wiek 18. szereg niestannych i przyjacielskich stosunków i czynnych wspierani wzajemnych między Austrią i Anglią. Dziwnym wydaje się zresztą zarzut, że Austrya zniszczyć usiłowała jedyne sprzymierzeńca, jakiego Anglia w połowie 18. wieku miała na kontynencie, to jest Fryderyka wielkiego. Każdy student wie, że się Austrya w tym względzie tylko ściśle trzymała obrony swego prawa, a w wojnach swoich z Prusami nigdy niegodziła na Anglię. Żał było zapewne autorowi, że musiał uznać wszelkie usługi, które Austrya wyrządziła potędze angielskiej podczas wielkiej walki rewolucyjnej aż do r. 1815. Przytoczymy przy tej sposobności tylko ten jeden fakt niezbity, że Anglia ze wszy-

stkich walczących mocarstw w owej epoce największe odniosła materialne korzyści, ponieważ roztropnie korzystała z czasu, aby tak niezmiernie rozszerzyć swoją morską potęgę. Wszystkie owe mocarstwa kontynentalne, które jeszcze w przeszłym wieku śmiały konkurować z Anglią na morzu, uchylone zostały albo zupełnie z końcem owej wielkiej walki, albo utraciły znacznie swoją siłę, i potrzeba było więcej niż 30letniego pokoju, aby do niejakiemu rozwojowi przywieść te nadwałnione stosunki kontynentu.

Nawet peryod ostatniego pokoju zawiera dwa momenta, w których żywo wystąpiła na jaw dawna skłonność Austrii do Anglii. Tęmi momentami są, rosyjsko-turecka wojna w r. 1829 i tok wojny orientalnej w roku 1840. Ze względu na pierwszy moment zawiera wydawany w samej Anglii dziennik *Portfolio* dostatecznie przekonujące dowody; co do drugiego, niezaprzeczonem jest ten wielki fakt, że bandera austryacka połączona z angielską tej samej broniła sprawy, mianowicie zachowania całości Porty i utrzymania równowagi europejskiej. Jeżeli Anglia od owego czasu zmieniła swoje usposobienie i swoje dążności względem Austrii, tedy wina zaiste nie spada na nas. Niezmienną bowiem została zasada Austrii, utrzymania spokoju i porządku na kontynencie, stawania według sił w obronie każdego państwa w jego prawie posiadania i w jego prawnych granicach i stawienia oporu partyi rewolucyjnej.

Mozesz to z równem prawem utrzymywać także i Anglia? Niech nam wolno będzie wątpić o tem. Jeżeli Austrya w r. 1849 zrobić musiała użytek z potęgi wierne go sprzymierzeńca, aby przytłumić groźny bunt w własnych granicach, tedy największa część odpowiedzialności spada na ów wpływ widoczny, który podzegał we Włoszech płomień powstania. Jawnie nieprzyjazna polityka Anglii w r. 1847, nieprzyjazna równie względem Austrii jak i względem legalnych stosunków całej Europy, najwięcej się przyczyniła do utrudzenia i do zawikłania toku przesilenia rewolucyjnego w r. 1848. — Mimo to jednak zawiera księga dziejów z r. 1849 uwagi godne wyznanie, że całość państwa austryackiego ważną jest dla Anglii. Ten dowód jest niezaprzeczenie najdzielniejszym argumentem przeciw twierdzeniu dziennika *Globe*, który przezto poniekąd w własne wpada siła.

Pragniemy, aby się już raz skończyła owa nieprzyjazna demonstracyjna polityka, która państwom kontynentu dotychczas tylko sprawiała kłopoty, nieprzynosząc nawet samej Anglii żadnego pomyslnego skutku. — Niemożemy przypuścić, aby to się zgadzało z konsekwentnemi zamysłami polityki angielskiej utrzymywać kontynent ciągle w niespokojnej i groźnej agitacji, aby dla własnych komercyjnych celów utrzymać pewne pierwszeństwo. Taka bezwzględna polityka zużyłaby się wnet sama i musiałaby w swoich ostatnich konsekwencyach przywieść do radykalnej i powszechnej reakcyi, której zaprawdę niepragniemy, a nad którą przekładamy przyjazne porozumienie z szczerze konserwacyjną polityką owego wielkiego i potężnego państwa. (L. k. a.)

(O środkach przeciw spekulacyi na giełdzie.)

Wiedeń, 17. paźdz. Owe środki, których użyto niedawno przeciw niektórym indywiduom, odwiedzającym giełdę widocznie dlatego tylko, aby przedsiębrać tam szkodliwe azjotowanie i spekulacyjne zabiegi, zostały tu i ówdzie całkiem przewrotnie wyłożone. Zważywszy nadzwyczajną ważność stanu waluty dla wszystkich stosunków naszej produkcji i konsumcyi, a oraz tę okoliczność, że sztuczne podwyższanie agiów od drogich metalów pociąga za sobą niejako z matematyczną konsekwencyą podrożenie niezbędnych artykułów żywności — nie mogło i nie powinno być pozostać to obojętnem dla rządu, że bezsumienni spekulanci korzystali z tej okoliczności kosztem dobra publicznego dla samolubnych celów. Z życzliwą intencyą rządu dla zaradzenia temu nieszczęściu łączy się interes prawie wszystkich klas ludności, zaczawszy od hurtownika, który za produkta kolonialne płacić musi brzęczącą monetą srebrną, aż do wyrobnika dziennego, którego zapłata nie może być obliczana podług każdej zmiany stosunku waluty, a przy nieproporcjonalnem podnoszeniu się jej bynajmniej w równym stopniu się nie powiększa. Niezapoznajemy my tego bynajmniej, że trudno bardzo oznaczyć każdego czasu stanowczą granicę między spekulacją azjotowania a odpowiadającym realnej potrzebie obrotem. Wszelako co w ogóle jest trudnem, nie jest w szczególnych przypadkach przecież niepodobnem. Większej doniosłości nadto, aby poskromić operujące dotąd jawnie azjotowanie i pokatną spekulacyę, niepowinny były i niemogły mieć będące w mowie środki. Realnemu obrotowi potrzeba koniecznie zapewnić wolny ruch handlowy. Z drugiej strony znouwu nasuwa się pytanie, jakim sposobem możnaby zaradzić azjotowaniu nietylko w je-

go skutkach i podrzędnych organach. Ze indywidualne środki są niedostateczne w tym względzie, to rzecz pewna. Wszelako przy tej sposobności nasuwa się równie jak i dawniej nieraz znowu ta uwaga, czyli i jak dalece byłoby stosownie i korzystniej osłabić prąd użytecznych teraz szczególnie spekulacji papierowej, wielkich kredytów i ożywić tym sposobem w wyższym stopniu niż dotąd przemysł narodowy. Pomnożenie majątku narodowego w efektach zdaje się być najskuteczniejszym środkiem na to, aby chociaż powoli lecz z pewnością zaradzić finansowemu kłopotom teraźniejszości, chwianiu się waluty i połączoneму z tem jak najściślejszemu azjutowaniu. Dzisiejsze sprawy giełdowe dowodzą, że rozliczne pogłoski z ostatnich dni nie zmały wiary u realnych spekulatorów; usposobienie było bardzo pomyślne, i nie tylko obligacje skarbowe były poszukiwane za $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ proc., ale i walutę dawano w tym samym stosunku taniej; weksle na Londyn notowano za 12, 25 do 12, 26. Do rezultatu tego przyczynił się bez wątpienia głównie pomyślny stan rent francuskich z 15. b. m. Z zagranicy możemy już dlatego samego spodziewać się pomyślniejszego kursu papierów austriackich, ponieważ każdy właściciel ich uzna pewnie te środki, które zdolne są przeszkodzić zbytecznemu azjutowaniu, za zupełnie odpowiednie dobrze zrozumianym interesom własnym. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 17. listopada. Jak wiadomo, zamierzono otworzyć bazar austriacki dla Egiptu. Przedsiębiorcy mają więc tutaj swoją agenturę (n. 808 w mieście), która przesłała przyjmując, po uskutecznionej sprzedaży składa rachunek, a w ogólności każdego czasu udziela na żądanie objaśnień. Równocześnie udano się z prośbą do w. ministerium handlu dla uzyskania wyższej ochrony dla tego wiele obiecującego przedsięwzięcia, i postarano się o to, aby niesprzedane i trudne do zbycia towary mogły być z łatwością i z małymi kosztami na powrót odsyłane.

— Dowiadujemy się z przyjemnością, że rozpoczęte ze strony Austrii i kilku innych państw niemieckich negocjacje z Anglią względem zniżenia portoryum listowego obiecują skutek pomyślny, i że mianowicie należytyści morskie mają być znacznie zmniejszone. Spodziewać się także, że i za przesłańki dzienników oznaczona będzie na przyszłość niższa niż potąd taryfa, bowiem teraźniejsza przewyższa prawie w czwornasób kwotę zwyczajnej ich przedpłaty.

— Posiadłość Frohsdorf zakupiona roku 1844 przez śp. księżnę d'Angouleme od francuskiego księcia Blacas, przeszła teraz w wyłączne posiadanie hrabi Chambord.

— W Węgrzech znajdują się okolice, w których piasek zasypuje ze stratą kultury krajowej całe obszary najurodzajniejszych gruntów. Wprawdzie jeszcze roku 1844 wydał był sejm rozporządzenie względem przeszkodzenia dalszemu w tym względzie spustoszeniu, lecz z czasem poszło to w zapomnienie, zaczęto ogłaszać teraz przepisy rządowe wraz z instrukcją w sprawie uchylecia tej niedogodności, rozpoczęcia potrzebnych przytem prac, rozkładu ciężarów i t. d.

— Arcyksiążę *Ferdynand Marymilian* odjeżdża w sobotę do Tryestu dla udania się na pokład fregaty „Venus,” i wzięcia udziału w morskiej wyprawie c. k. austr. floty, która zwiedzić ma morze adryatyckie i śródziemne.

— Według dekretu w. ministerium oświecenia obowiązani są katecheeci przy szkołach realnych do trzymania exort w niedziele i dni świąteczne, a to zwyczajem przyjętym w c. k. gymnazyach.

— Przeciw dalszemu wprowadzaniu tajnych środków lekarskich z zagranicy ogłoszono już rozkaz stósowny. (L. Z. C.)

(Towarzystwo dla dostarczania taniego chleba klasom ubogim w Pradze.)

Praga, 15. listopada. Zaprojektowane przez c. k. grodzkiego starostę, radcę nadwornego kawalera *de Sacher-Masoch* towarzystwo dla dostarczania taniego chleba, ukonstytuowało się już d. 13. pod przewodnictwem rzeczonoego pana starosty. Utworzono wydział, a kasjerem towarzystwa obrano jednogłośnie pana *Zdekauer*. Pan *Zdekauer* oświadczył się z wspaniałomyślnością godną uznania otworzyć zaraz na pierwsze zakupienia potrzebny kredyt. Zamiar tego towarzystwa jest dwojaki, najprzód przedawanie tańszego chleba dla uboższych klas ludu stolicy, bez różnicy religii, które lubo nie są zupełnie bez sposobu do życia, jednak panującą drożyzną chleba mocno są dotknięte, powtóre przedawanie mąki pośledniejszego gatunku po umiarkowanych cenach, a to najszczególniej urzędnikom niższej kategorii i rzemieślnikom. Na propozycję pana *A. Haase* będą wezwani najszczególniej właściciele młynów parowych do udziału w tem towarzystwie i do liverowania dla niego mąki, za którą towarzystwo zbożem ich bonifikować będzie. Na potrzebę tego towarzystwa zakupią 2057 półmacków żyta, z którego codziennie upieką 2000 funtów chleba, i po umiarkowanej o trzecią część cenie sprzedawać będą. Zakupią także 1000 cetnarów mąki pszenicznej, co w ogóle 18,000 zlr. m. k. kosztować będzie. Ale dostawienie tego zasobu żyta i pszenicy nastąpi w taki sposób, że przezto nie wywoła się podniesienia cen żyta i pszenicy w stołecznym mieście i na prowincyi. Już zapewniono dla tego humanitarnego zamiaru 6000 zlr. m. k. Następnie postanowiło zgromadzenie udać się do Jego Excellencyi pana Namiestnika, by za jego wstawieniem się uzyskać zniżenie lub opuszczenie ceny dostawy i akcyzy od zakupionej przez komitet dobroczynności mąki i zboża. (Abbl. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 19. listopada 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — $92\frac{5}{16}$; $4\frac{1}{2}\%$ — $81\frac{7}{8}$; 4% — 73. 4% z r. 1850 —; $2\frac{1}{2}\%$ —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — 1065; z roku 1839 — 298 $\frac{1}{2}$. Wied. niemiecko bank. $2\frac{1}{2}\%$ 56. Akcje bankowe 1217. Akcje kolei półn. 1537 $\frac{1}{2}$. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Anglia.

(Przybycie gubernatora Malty spodziewane. — Flota angielska obchodzi urodziny królowej hiszpańskiej.)

Malta, 2. listopada. Z upragnieniem oczekują tu przybycia nowego gubernatora, spodziewają się bowiem, że zaprowadzi kilka potrzebnych reform. Przygotowano dla niego świetne przyjęcie. Flota angielska opuściła zatokę Rosas, i jest już jak słycać w drodze do Malty. — Przed odplynięciem obchodziła flota jeszcze urodziny królowej hiszpańskiej przez wywieszenie bandery hiszpańskiej na wielkim maszcie wszystkich okrętów. O 12. godzinie dano salwę z 21 dział na cześć królowej hiszpańskiej, a Sir William Parker wsiadł w galowym uniformie do powozu, aby osobiście na stałym lądzie powitać gubernatora. (Lloyd.)

Belgia.

(Odpowiedź króla na adres izby reprezentantów.)

Bruksela, 15. listopada. Król przyjmował wczoraj po południu wielką deputację izby reprezentantów, a na adres odczytany przez przydytę, dał następującą odpowiedź:

„Szanuję ducha mądrości i umiarkowania, z jakim izba roztrząsa i uchwała ustawy. Jednomyślność panów ze zdaniem mego rządu wiele się przyczynia do czynności parlamentarnych i do dobrego kierunku spraw państwa. Oby się ta jednomyślność utrzymała i wzmożyła, a kraj zbierze ztąd pomyślne owoce i będzie wdzięcznym dla swych reprezentantów za ich bezinteresowne usługi. Oświadczcie panowie izbie wyraz mego uznania i powiedzcie jej, jakie zaufanie pokładam w ich poświęceniu się i patriotyzmie. (B. Z.)

Szwajcarya.

(Zgromadzenie demokratów w Bernie.)

W Bernie odbyło się dnia 9. listopada ważne zgromadzenie demokratyczne, a to przy następującej sposobności. Według konstytucyi może być zawsze żądane zwołanie istniejącej władzy prawodawczej, jak długo trwa jej mandat, który wtedy musi być znowu poddany sankcyi narodu, jeżeli ośm tysięcy głosów żąda cofnięcia mandatu. Przy wyborach, które się odbyły przed dwoma laty dla odnowienia Wielkiej Rady kantonowej, odniosła partya konserwacyjna zwycięstwo, a większość zgromadzenia prawodawczego kantonu Berny jest teraz konserwacyjna. Ale przy wyborach, które się właśnie teraz odbyły dla Rady narodowej (jednej z dwóch izb, z których się składa zgromadzenie federacyjne) przemogła partya radykalna ogromną większością. Czując się przeto silniejszą, sądzi ta partya, że nadeszła wymieniona sposobność, aby jeszcze przed prawnym terminem obalić wielką radę kantonu. Do tego dostatecznym było żądać odwołania tego zgromadzenia ośm tysięcy głosami; przystąpiono potem do nowych wyborów kantonowych, w którychby przemogli radykaliści tak jak przy wyborach federacyjnych. Taka przynajmniej była nadzieja jednej części przywódców radykalnych, którzy postanowili apelować do ludu, aby otrzymać ośm tysięcy głosów potrzebnych do żądania cofnięcia mandatu istniejącej władzy prawodawczej. (Ind.)

(Komunista Treichler członkiem rady wielkiej.)

Zurych, 9. listopada. Tutejsza partya komunistyczna, na której czele stoi pan Treichler, były bakalarz, dopuszczała się przy ostatnich wyborach najnikczemniejszych intryg, aby swemu kandydatowi przez Treichlera zjednać potrzebną liczbę głosów, i powiodło się niestety tej frakcyi nad wszelkie spodziewanie, uzyskać dla swego szefa podwójny wybór do wielkiej rady. Aby należycie ocenić niebezpieczność tego człowieka, trzeba znać jego przeszłość, miał bowiem tak czynny udział w rozruchu wrzesniowym w Zurychu, że musiał umknąć przed prawną karą. Potem wydawał dziennik ultrasocyalistowski *Noth- und Hilfsblatt*, w którym przeciw posiadającym klasom wzywał do wszystkich excessów, i rozszerzał naukę powszechnej równości. Dopiero znana ustawa o komunistach rządu zurychskiego położyła tamę utopistycznym dążeniom Treichlera, i pismo jego zakazano, które jednak od niejakiego czasu znowu wydaje pod tytułem *Neues Schweitzer Volksblatt*. — Ten człowiek, którego zapewne dostatecznie charakteryzuje ten krótki rys jego dotychczasowej, niebezpiecznej czynności, będzie więc teraz miał prawo zabierać głos i mieć udział w zurychskich sprawach publicznych. (Lit. kor. austr.)

Włochy.

(Trzęsienie ziemi w Neapolitańskim.)

Neapol, 30. paźdz. Znowu trzęsienie ziemi! Dnia 20, 21 i 22. czuć się dały w Ascoli, Melfi, Rapolla i Rionero kilkakrotnie mniej więcej silne wstrząśnienia. W Rionero zapadło się kilka już uszkodzonych murów, o dalszych nieszczęściach niema wiadomości. (Lloyd.)

Niemcy.

(Sprawa publikowania protokołów obrad sejmku związkowego.)

Względem publikacji obrad związkowego sejmku, nadmienienia *Neue Pr. Ztg.*, że obrady każdego posiedzenia związkowego sejm-

mu, jeżeli tylko przydatne są do niezwłocznej publikacji, w całej swej treści jak najspieszniej w pewnych gazetach ogłoszone będą. — Publikacja protokołów sesyjnych, po wyłączeniu tylko tego, co należy zatrzymać w tajemnicy, będzie najdalej po upłynionym roku pozwolona. Wydział publikacji, składający się z posłów Austrii, Saxonii, Wirtembergii, W. księstwa Badenskiego i saskich domów, ma się starać o to, aby przeznaczona dla gazet osnowa posiedzeń była ułożona stosownie do zamiaru, i jak najspieszniej wychodziła na widok publiczny, następnie ma przysposabiać kolejno publikację protokołów sesyjnych wyznaczając termin, w którym ta publikacja jest pozwolona.

Dziennik *Württembergischer Staats-Anzeiger* pisze w tej mierze:

Wiadomo, że w dawniejszych latach, kazało zgromadzenie związkowe urzędowo publikować wyciągi z swych protokołów, co później ustało. Na brak takiej publikacji uważano się nie raz, a to tem bardziej, że przez ten brak ułatwiano się rozsiewanie najfałszywszych doniesień o czynności lub nieczynności zgromadzenia związkowego. I tak np. przed kilką dniami krążyła w pismach publicznych wiadomość, jakoby powołani niedawno do Frankfurtu znawcy rzeczy w kwestjach handlowych rozjechali się znowu, całkiem nie zrobiwszy, podczas gdy oni przeciwnie bardzo spieszenie zgodzili się względem sprawozdania, które związkowemu zgromadzeniu przedłożyć mają, a na wniosek związkowego wydziału w sprawach handlowych ułożony już przez namięnionych znawców projekt względem porozumienia się wszystkich państw związkowych dla popierania handlu i przemysłu, zakomunikowało już zgromadzenie związkowe wszystkim rządowi federacyjnemu z tem wezwaniem, aby się względem jego przyjęcia w przeciągu czterech tygodni na zgromadzeniu związkowym oświadczyły. Teraz można także mieć niezawodną nadzieję, usunięcia wyżej wymienionej niedogodności, gdyż zgromadzenie związkowe uchwalilo niedawno, publikować nadal po każdym posiedzeniu stosownie redagowany wyciąg z swych obrad w pewnych pismach publicznych, i od czasu do czasu wydawać drukiem tę część swych protokołów, której trzymanie w tajemnicy przez szczególniejsze względy nie konieczne jest nakazane. (Abbl. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 15. listopada.)

Metal. austr. 5% — 73³/₈; 4¹/₂% 64¹/₂. Akcje bank. 1143. Sardyńskie — Hiszpańskie 3% 35¹/₁₆. Wiedeńskie 95.

Prusy.

(Obwieszczenie król. prezydium policyi.)

Wrocław, 8. listopada. Ogłoszono tu następujące obwieszczenie: „W tutejszym teatrze zdarzyło się po dwakroć, że niejaka część publiczności, szczególnie na parterze, przy wykonaniu patriotycznych kompozycji muzycznych, tudzież przy wygłaszaniu patriotycznych słów na scenie, okazała jawnie swoje nieukontentowanie, przeciwnie zaś przy wspomnieniach rewolucyjnych dała jawne dowody swojej pochwały. Takie demonstracje złego politycznego sposobu myślenia, jak w ogóle każdy rodzaj nieprzyzwoitej wrzawy w teatrze niemogą być cierpiane. Zajmujący się utrzymaniem porządku i spokojności w teatrze urzędnicy policyi i żandarmy mają przeto jak najściślejszy rozkaz tych, co w namieniony sposób przyzwoitość nadwierzają, oddalić natychmiast z teatru, a według okoliczności i przyaresztować. Jeżeli burzycieli spokoju nie można poznać, będzie cała przestrzeń widzów, z której nieprzyzwoita wyszła wrzawa, natychmiast uprzątniona, a uprzątnienie będzie w potrzebnym razie zbrojną siłą wykonane. Dlatego wzywa się usilnie odwiedzających teatr, aby tak dla publicznego jako też własnego interesu przeszkodzili nadal wszelkiej nieprzyzwoitej wrzawie i wszczynać się jej nie dali. — Wrocław, 6. listopada 1851. Królewska komendantura i król. prezydium policyi. A. Aschoff. de Kehler.“ (G. W.)

(Kwestya cła na Zundzie.)

Berlin, 15. listopada. Dziennik *C. B.* mówi, że toczony z pruskiej strony z Danią negocjacye o cło na Zundzie są przerwane i nie wydały żadnego rezultatu. Ze rząd Stanów Zjednoczonych zamysła w kwestyi cła Zundu zająć groźne stanowisko w obec gabinetu duńskiego, uważa *C. B.* za pogłoskę bezzasadną. Najnowsze jednak dzienniki Kopenhagskie zawierają doniesienia potwierdzające, że sekretarz stanu Ameryki północnej w najnowszym czasie stanowczo na to nałęga, aby nadużyciom cła na Zundzie zapobieżono.

(Abbl. W. Ztg.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102⁵/₈ p. 4¹/₂% z r. 1850 103. Obligacye długu państwa 88³/₈. Akcje bank. 96. Pol. list. zastaw. —; nowe 94¹/₄; Pol. 500 l. 83; 300 l. 144¹/₂ l. Frydrychsory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 95⁵/₁₂. Austr. banknoty 81⁷/₁₂ l.

Królestwo Polskie.

(Mianowanie. — Nowe paropływy.)

Warszawa, 15. listopada. Ukazem najwyższym z dnia 12/24 października wydanym do Senatu rządzącego, biskupowi Ignacemu *Hołowińskiemu*, koadjutorowi metropolity kościołów rzymsko-katolickich, najmiłościwiej polecono być arcybiskupem Mohilewskim, metropolitą wszystkich kościołów wyznania rzymsko-katolickiego w Cesarstwie i prezesem kolegium duchownego tegoż wyznania.

— W tych dniach z warsztatu Spółki żeglugi parowej na Sol-

cu spuszczone zostały na wodę dwie nowe garbary: Nr. 17. *Eliza* i Nr. 18. *Celina*, które wraz z garbarą Nr. 1 *Róża*, paropływ Nr. 2 *Wista* prowadzi w górę na zimowisko. Niebawem spodziewamy się przybycia do Warszawy paropływu Nr. 1. *Książe Warszawski* i Nr. 3. *Kopernik*, idących z Gdańska z garbarami Nr. 2, 8, 9, 10, 11, 13, 14 i 15, które są naładowane różnemi towarami dla tutejszych kupców przeznaczonemi. (K. W.)

Azya.

(Miasto Tabris w Persyi.)

Miasto *Tabris* czyli *Tauris* leżące na górze tegoż imienia i nad słonem jeziorem Urmia mającego do 80 mil w obwodzie, jest obecnie co do wielkości drugiem, lecz co do liczby mieszkańców pierwszym miastem w całym państwie Perskiem. Leży w okolicy pustej i smutnej, u podnóża równie smutnych napiętrzonych i rozpadłych skał otaczających północno-wschodnią część miasta, a po wschodniej stronie wystających półkołem. Rudawą swą barwą i rozpołożeniem przypominają te skały podobne okolice w Sycylii. Wszakże ogrodnictwo perskie łącznie z architekturą wodną zrobiły z tej okolicy przybytek rajski. Wodę sprowadzono z odleglejszych wzgórz Sahantu. Niezliczone mniejsze i większe ogrody otaczają Tabris, i dostarczają zamożnym wonnych kwiatów i chłodzą ich przyjemnym cieniem, a do kuchni tak bogatych jak i mniej zamożnych dostarczają podostatkami jarzyny i smacznych owoców. Tabris liczy 16,000 domów i do 140,000 mieszkańców. Ulice i domy mają kształt prawie jednaki, tak, że potrzeba dłuższego na to czasu, aby się niezapląkać w tem mieście. Mało też jest w Tabris odznaczających się zabudowań lub innych przedmiotów, po których możnaby rozróżnić miejscowość. Łącznie z ogrodami i przedmieściami liczy to wielkie miasto przeszło 2¹/₂ mil niem. w obwodzie, w czem równa się prawie Wiedniowi lub Berlinowi. Większa część domów jest o jednym tylko piętrze, a domostwa te zbudowane są z takiego samego materiału jak w Choi i Eriwanie, zaczętem zaścielają ulice prochem i przyczyniają się przeto do panującej tam choroby zapalenia łoż. Perska architektura nie odznaczała się jak wiadomo nigdy wzniosłością, jaką znajdujemy w budowach egipskich lub bizantyńskich, a nawet tureckich, (jak np. wielki meczet Solimanich). Zato budowle perskie celują nieraz ozdobnością, a utrzymane potąd jeszcze arabeski w meczetach z dawniejszych pałaców w Ispahan i Szyras, jako niemniej i w zapadłym meczecie w Tabris, (które Texier starannie odwzorował) niemają sobie równych w całym prawie oryencie. Ozdobny fajansowe, porcelanowe futrowania maurytańskich pałaców i upiększenia ścian nie mogą mierzyć się z perskimi arabeskami, a nawet w Eriwanie dostrzegł jeden z podróżnych z Bawaryi, że wykonane stylem wschodnim arabeski na ścianach i sufitach budowli w Mnichowie stoją daleko niżej od sztucznych ozdób ściennych starego zamku Sardar w Erywanie. Powierzchność budynków perskich niewyszczególnia się jednak niczem. Perskie meczety nie mają tej wystawności co tureckie w Konstantynopolu, Brusa lub Kairo, i tylko wewnątrz starają się o jak najświetniejsze ich przyozdobienie. Taki sam stosunek zachodzi nawet w pomieszkaniach mniej zamożnych Persów, które zewnątrz nie mając żadnej okazałości, wyglądzone są wewnątrz gipsem jak najstarannie, a każdy zamożny właściciel domu posiada zarazem własny sad i ogród, lub przynajmniej dziedziniec obmurowany i zasadzony morwanami, gdzie na miękkim dywanie używa chłodu i świeżego powietrza, pałac wonny tytoń i pijając sorbety.

Życie publiczne Persów koncentruje się w obszernych przyzwoitych i na dziedzińcach bazaru, gdzie rękodzielnictwo, sztuka, umiejętność, zmysłowe rozkosze, zbytek i nędza w sposób najdziwniejszy są zmieszane. Przeszło trzy czwarte części zasobów znajdujących się po magazynach i w kramach przychodzi zwykle z Europy, a najwięcej z Anglii. Wyroby bawełniane, sukna, towary ze stali rozmaitego rodzaju rozpoznać można od razu jako wyroby angielskie, grubsze zaś towary przychodzą z Niemiec i Rosyi. Austria dostarcza prawie wyłącznie towarów szklanych lepszego gatunku, a między temi bardzo wiele szklanych nargilów w guście wschodnim, świecących różnorodnością barw i pożąłotą. Pypki bursztynowe do cybuchów wytaczane bywają w Stambule z brył bursztynu nadbałtyckiego. Osiedli w Stambule czeszy kupcy towarów szklanych zaczęli byli od kilku już lat rozpowszechniać pypki szklane do cybuchów mające pozór bursztynowych, wszakże tylko ubożsi fajczarze używają tych wyrobów. Najgrubsze i najtańsze towary są z Saksonii, z Czech a szczególnie z Rosyi. Nie brak też i na towarach Norymberskich, jak np. małych cynowych zegarków dla dzieci, zabawek i t. p. — Rosya dostarcza prawie wyłącznie towary skórzane, grube sukna, Anglia zaś rafinowany cukier w Persyi bardzo rozpowszechniony.

Z pomiędzy azyatyckich towarów przychodzą najpiękniejsze i najlepsze z Hindostanu, szczególnie zaś szale, dywany, koldry, pośrednie zaś szale z południowych prowincyi Persyi. W Szyras wyrabiają najlepsze i najtrwalsze towary, szczególnie brzeszczoty osobliwszej tegości a niekiedy w cenie do 200 toman czyli dukatów perskich. Zresztą tak drogich przedmiotów nie znajdzie na bazarze w Tabris aż do zbytku, bowiem niejedną z bogatszych ociąga się z nabyciem drogich rzeczy, nie chcąc wydać się z swoim mieniem i zdradzić się przed światem z swojemi dostatkami. Co do ręcznej broni perskiej, tedy wartość brzeszczotu przechodzi w ogólności wartość osady jego i oprawy. Pochwy i rękojeści wysadzane kością sło-

niową, złotem i drogiemi kamieniami, jakie łatwo widzieć można na bazarach w Konstantynopolu, Kairze, w Tyflis, a nawet w miastach barberyjskich, — nie są w Persyi w użyciu. Największej staranności dokładają płatnerze w Szyras szczególnie przy wyrabianiu damascenek, kutych na zimno z pojedynczych drutów stalowych. Zatrudnienie to jest nietylko nazbyt pracowite, lecz nadto wymaga także wielkiej zręczności. Płatnerze w Tabris, Teheranie i Ispahanie potąd jeszcze nie mogą wyrównać w tej mierze sławnym płatnerzom w Szyras. Prócz zwykłych strzelb perskich i krzywych szabel nie mają Persowie wielkiego zamiłowania w broni na wschodzie używanej, jak n. p. w arabskich jataganach, georgijskich kindżałach, których na bazarze Stambulskim znaleźć można podostatkiem.

Na szczególniejszą zaś uwagę zasługują znajdujące się na tym bazarze warsztaty rzemieślników, począwszy od najcięższych aż do najdrobniejszych zatrudnień. Zwykle znajdują się obok siebie profesye powinowate, zwłaszcza że nie każde zatrudnienie mogłoby znieść zgiełk i łoskot, jak n. p. kuźni kowalskich i warsztatów kotlarskich. W przeciwieństwie z hałaśliwym zatrudnieniem wypada wspomnieć też o perskich kaligrafach. Zajmują się oni podobnym zatrudnieniem jak i znani pisarze publiczni we Francyi (écrivains publics), i równie tym mieszczą się jak mogą, nie zważając wiele na wygodę. Układają oni dla przychodzących stron prośby, rachunki, listy i t. p. Sporządzają także talizmany i amulety z sentencyjami koranu na pergaminie, a co do piękności pisma nieustępują w tym najbieglejszym nawet kaligrafom europejskim. — Między magazynami i budami znajdują się także i szkoły publiczne. Nauczyciel (mollah) wyłada naukę zwykle przy drzwiach otwartych, a w izbach tych szkolnych panuje nieraz wrzawa zagłuszająca. Zgiełk bazarowy pomnażają nadto jeszcze muzykańci, śpiewacy, kuglarze i deklamatorowie. Bazar Stambulski jest zapewne obszerniejszy i ma większą rozmaitość drogiej i zbytkowych towarów, wszakże w porównaniu z bazarem w Tabris jest dość nudny i nie ożywiony. (Austria.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 21. listopada. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 18r.30k., żyta 14r.5k., jęczmienia 12r., owsa 5r.41k., hreczki 12r.15k., kartofli 6r.45k. Cetnar siana sprzedawano po 2r. 24k. Sąg drzewa bukowego kosztował 28r.15k., dębowego 26r., sosnowego 23r. w. w. — Ceny mąki, krup, masła, łożu, mięsa wołowego i wódki niezmieniły się. — Okłótów, prosa i grochu niesprzedawano.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 7. listopada. Według doniesień handlowych sprzedawano na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie od 16. do 30. października w przecięciu korzec pszenicy po 20r.30k.—19r.30k.—19r.30k.—19r.30k.—21r., żyta 15r.10k.—16r.—16r.—15r.—16r.15k., jęczmienia 0—10r.30k.—12r.30k.—10r.—12r., owsa 5r.—4r.30k.—5r.30k.—5r.30k.—6r., hreczki tylko w Dobromilu 18r., ziemniaków 0—7r.—11r.40k.—5r.—6r. Cetnar siana po 1r.50k.—2r.—1r.40k.—1r.30k.—1r.40k. Za sąg drzewa twardego płacono 10r.30k.—13r.—11r.15k.—18r.—12r.30k., miękkiego 8r.—10r.30k.—6r.15k.—15r.—7r.30k. Funt mięsa wołowego kosztował 8k.—9½k.—0—9½k.—10k. i garniec okowity 4r.47k.—6r.15k.—0

W Przemyskim obwodzie zeszłego miesiąca popełniono kilka zbrodni, które w części ręka sprawiedliwości już dosięgnęła, w części zaś niezamordowane śledzi. — W miasteczku Pruchniku znaleziono tamtejszego leśnego Michała Szkołę zabitym w własnym pomieszkaniu. Blizsze śledztwo odkryło mordercę w tamtejszym mieszkańcu Antku Maciołek, ulubieńcu żony nieboszczyka, jakoż do zbrodni sam się już przyznał. — Inne zaś morderstwo we wsi Wola Zaleska, popełnione na Jędrzeju Melech w domu chłopca Wasyla Suss, luboć są poszlaki sprawcy, dotąd jeszcze zupełnie nie jest wysledzone. Melech był głośny z kradzieży koni, domyślają się więc gwałtownego na nim czynu wieśniaków. — Wiadomą także nie jest przyczyna pożarom: w Kaszycach dnia 3. paźdz., w Bolestraszcach dnia 9. paźdz. a w Sądowej Wiszni dnia 30. paźdz. O Sądowej Wiszni prawie wątpliwości niema, by ogień nie był podłożony, bo wołownia na czterech rogach goreć zaczęła, z nią spłonęło i 80 wołów postawionych na wypas. W pierwszych dwóch miejscach pochłonął ogień cały plon pańskich tegorocznych zbiorów, może być, że z jakiego przypadku, gdyż dotąd jeszcze właściwej nie odkryto przyczyny. — Innego rodzaju ślad zbrodni znaleziono w Medyce 16. paźdz. Wybierając moczone z wody konopie, wyciągnięto z błota i ciała dziewczątka, które mogło mieć 4—5 miesięcy. Podejrzenie padło na niejaką Ojdałaczkę z Boguszówki w Sanockiem, którą dawniej, jak na zarobek do Medyki przychodziła, widywano z dziećciem na ręku,

—3r.15k.—3r.20k. w. w. — Kukurudzy, nasienia konieca i welnę nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 22. listopada.

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	41	5	45
Dukat cesarski	5	48	5	53
Półimperyal zł. rosyjski	9	57	10	2
Rubel sr. rosyjski	1	56	1	57
Talar pruski	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	26	1	27
Galicyskie listy zastawne za 100 zlr.	80	35	81	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 19. listopada.)

Amsterdam 176¾ p. 2. m. Augsburg 125⅞ l. uso. Frankfurt 125⅞ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 185½ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.35. l. 2. m. Medyolan 125. Marsylia 149½ l. Paryż 149½ l. Lyon — Bukareszt 221. Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 91⅞; lit. B. 100¾.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 17. listopada o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 30⅞. Ces. dukatów obrączkowych agio 29⅞. Ros. Imperyal 10,4. Srebra agio 24½ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. listopada.

Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Poturzycy. — PP. Teodorowicz Adrian, z Przemysła. — Gojan Aleks., z Zadawy. — Linkiewicz Ignacy, z Siemiakowy. — Abancourt Ksawery, z Łowcza. — Cywiński Lucyan, z Nowosiódek. — Gutkowski Kazimierz, ze Stryja. — Lamboy Maciej, ze Skorodna. — Marynowski Józef, z Zarzyca. — Śliwiński Wojciech, z Żornisk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. listopada.

PP. Teodorowicz Antoni, do Stanisławowa. — Papara Antoni Zygmunt, do Batiałcz. — Mochnacki Piotr, do Tarnopola. — Kozicki Antoni, do Toustejo. — Czertkowski Józef, do Przemysła.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. listopada.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 11 8	— 1°	+ 4,5°	zachodni	pochm.
2 god.pp.	27 11 10	+ 4,5°	+ 0,3°	"	"
10 g. w.	28 0 2	+ 3°	"	"	"

TEATR.

Dziś: na dochód Jp. Kastner, przedstaw. niem.: „Dummer Teufel und böses Weib.“

We Wtorek: na dochód J Pani Schreiber-Kirchberger opera niem.: „Die Jüdin.“

a teraz sama tu przybyła. Na śledztwie okazało się, że znalezione ciało dziecięcia nie było jej dziecko, bo ona już kilka miesięcy temu swoje dziecię w Ruszelczycach do Sanu wrzuciła.

Uzupełniając doniesienie o koncercie naszego powszechnie cenionego artysty p. J. Milana, przytaczamy program sztuk przez niego odegrać się mających:

1) Allegro de Concert par Chopin op. 46. 2) Idylle. 3) Divertissement à la Mazourka. 4) Grande Fantaisie sur le theme: la dernière rose. 5) Réveries poetiques. 6) Marche elegique. 7) Melodies polonaises.

Pierwszy raz w naszej stolicy publicznie odegranym będzie koncert genialnego Chopina na wyższą skalę utworzony; głęboka znajomość sztuki, wytworny gust i udowodnione mistrzostwo koncertysty, ręczy za najpomyślniejszy skutek produkcji przez miłośników muzyki już oddawna pożądanej — do której uprzyjemnienia przyczyni się i ta okoliczność, iż wszystkie inne wyż wymienione sztuki są utworu samego p. J. Milana; a jego muzyczne utwory odznaczają się wdziękiem, gracyą i świetnością.

Rzeczony koncert odbędzie się w przyszłą Środę dnia 26go listopada r. b. w teatrze hr. Skarbka; poprzedzi go ulubiona komedia z francuzkiego pod nazwiskiem: *Dla czego?*

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 47.